

Adam Jakub Jarych
(Łódź)

MANUBIAE, PRAEDAE I SPOLIA
– OKREŚLENIA RZYMSKIEJ ZDOBYCZY WOJENNEJ

Abstract

In this paper the reader is acquainted with the most important issues associated with the proceeds of Roman plunder and pillage, to which the sources refers as *manubiae*, *praeda* and *spolia*. The deliberations are based on numerous narrative and epigraphic accounts, presenting the manner in which spoils of war were distributed by the leaders of the Re-publican period.

Key words

Manubiae, praeda, spoils of war, leaders, distribution of spoils

Łupy wojenne stanowiły istotny element bogactwa najważniejszych osób w republikańskim Rzymie. Majątki Lucjusza Licyniusza Lukullusa, Gnejusza Pompejusza czy Juliusza Cezara powstały dzięki licznym sukcesom militarnym¹. W wyniku zwycięskich wojen do *aerarium* także wpływały wielkie sumy, które stawały się własnością *res publica populi Romani*, znajdującą się od tego czasu pod kuratelą *patres*. Swoją część otrzymywali również oficerowie i legionieści, dla których łupy były istotnym sposobem zdobycia dodatkowych środków finansowych².

W niniejszym artykule koncentruję się głównie na problemie dystrybucji zdobyczy wojennych, które w źródłach były określane technicznymi terminami *manubiae*, *praeda* i *spolia*. Rozważania zostały poświęcone głównie wodzom, którzy na mocy posiadanego imperium prowadzili kampanie oraz odpowiadali za zgromadzone łupy. Choć wielu dowódców po złożeniu urzędu musiało zmagać się z oskarżeniami o *peculatus*³, to jak zaznaczyłem w niniejszym tekście, w większości wypadków były one bezpodstawne i nie miały nic wspólnego z podziałem łupów. Zawężenie tematu tylko do rzymskich *duces* wynika głównie z braku źródeł, które wzmiankowałyby, jak szeregowi legionieści wykorzystali swoją zdobycz (nie licząc możliwości jej szybkiej sprzedaży)⁴.

¹ Cicero, *De Provinciis Consularibus*, red. A. Clark, Oxford 1909, 28; I. Shatzman, *Senatorial Wealth and Roman Politics*, Bruksela 1975, s. 348 (Cezar), s. 379 (Lukullus), s. 391 (Pompejusz); W.V. Harris, *War and Imperialism In Republican Rome 327-70 B.C.*, Oxford 1979, s. 74-93. Cynceron zauważył, że Juliusz Cezar dzięki licznym łupom, bez większej ingerencji w zasoby *aerarium*, mógł opłacić swych legionistów.

² Polybius, *Histories*, red. T. Büttner-Wobst, Leipzig 1893, 2.31.3-4, 10.15.3-5, 14.7.1; Livius, *Ab urbe condita*, red. W. Weissenborn, Berlin 1872, 38.23.11, 42.32.6; Plutarchus, *Pompeius*, red. B. Perrin, Cambridge 1917, 38.1-2; A. Ziolkowski, *Urbs direpta, or how the Romans sacked cities*, [w:] *War and Society in the Roman World*, London-New York 1993, s. 69-91. Legionieści mogli zdobyć sporo łupów podczas *direptio* miast, a także otrzymać pieniądze uzyskane za pośrednictwem kwestorów ze sprzedaży zdobyczy wojennej. Wodzowie przekazywali żołnierzom pieniądze również wtedy, gdy senat przyznał im prawo do triumfu.

³ Znaczenie *peculatus* oraz *crimen de residuis* zob. A. Berger, *Encyclopedia Dictionary of Roman Law*, Nowy Jork 1953, s. 623-624.

⁴ Gellius, *Noctes Atticae*, red. J.C. Rolfe, Cambridge 1927, 16.4.2; C. Nicolet, *The World of the Citizen in Republican Rome*, Los Angeles 1980, s. 102-105; M.N. Faszczka, *Bunty w późnorepublikańskiej armii rzymskiej (88-30 r. p.n.e.)*, mps, praca doktorska, Warszawa 2014, s. 59. Pewne wzmianki na temat zdobyczy legionistów przedstawia skrótowo Cyncjusz w dziele „*De re militari*”. Przekaz ten jest znany głównie za pośrednictwem Aulusa Gelliusza. Cyncjusz przybliży przysięgę składaną przez wojsko konsulów Gajusza Leliusza i Lucjusza Korneliusza (190 r. p.n.e.). Legionieści byli zobowiązani nie dopuszczać się kradzieży w obrębie obozu i 10 mil wokół niego. Dalej Cyncjusz wylicza przedmioty, które żołnierze mogli zagarnąć dla siebie podczas kampanii, tj.: włócznię, drzewiec włóczni, drewno, owoce, paszę, bukłak i torbę na wodę. Ich wartość nie mogła przekraczać jednego sesterca, w innym wypadku powinny zostać oddane konsulom. Nie były one również traktowane jako łupy wojenne (*spolia*), a raczej jako przedmioty użytkowe. W źródłach pojawiają

Wszelkie rozważania na temat rzymskich łupów należy rozpocząć od przybliżenia znaczenia zwrotów użytych przez antycznych autorów do określenia poszczególnych kategorii zdobyczy. Dokładne zdefiniowanie *manubiae*, *praeda* i *spolia* jest zadaniem niezwykle trudnym, gdyż w wielu źródłach są one stosowane jako synonimy bądź zestawione razem, co utrudnia interpretację analizowanych tekstów⁵. Innym razem pełnią funkcje przenośni literackich, które nie mają nic wspólnego z łupami wojennymi⁶.

Zasadniczym problemem, na który zwróciło uwagę wielu badaczy, jest również fakt, że najważniejsze antyczne interpretacje terminów *manubiae* i *praedae* autorstwa chociażby Faworinusa czy Pseudo-Askoniusza, nie pochodzą z okresu wcześniejszego niż czasy dynastii Antoninów (II w. n.e.)⁷. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, że w taki sam sposób podchodzono do zdobyczy wojennych w latach republiki. Analizując chociażby przekaz piszącego w I w. p.n.e. Dionizjusza z Halikarnasu⁸ dotyczący procesu Gnejusza Marcjusza Koriolana, wyraźnie widać, że podejście do podziału łupów znacznie odbiegało od definicji zaproponowanych przez Faworinusa czy Pseudo-Askoniusza, których rozważania są podstawowymi źródłami do poznania tematu. Drugim problemem jest znikoma liczba przekazów, w których antyczni autorzy używaliby wyrazu *manubiae*, zastępując go częściej *praeda* i *spolia*.

Wśród uczonych do dziś trwa ożywiona dyskusja na temat problemów związanych z podziałem łupów wojennych oraz prawa wodzów do ich posia-

się głównie lakoniczne wzmianki na temat wykorzystania zdobyczy przez legionistów, która była najczęściej sprzedawana kupcom znajdującym się w pobliżu pola walki, zob. Sallust, *Bellum Iugurthinum*, red. A. Ahlberg, Leipzig 1919, s. 44.

⁵ I. Shatzman, *The Roman General's Authority over Booty*, *Historia* 21, 1972, s. 179-188; E. Orlin, Tempels, *Religion and Politic in the Roman Republic*, Boston 2002, s. 117-122; M. Tarpin, *Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin*, [w:] *Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine*, Stuttgart 2009, s. 81-83. Greckie określenia zdobyczy wojennych ἡ λεία czy τα λάφυρα nie oddają dokładnie sensu terminu *manubiae*, dlatego nie należy ich traktować jako synonimów. Choć taka próba wydaje się interesująca.

⁶ Seneca, *Quaestiones Naturales*, red. T.H. Corcoran, Harvard 1989, 2.41; Ammianus Marcellinus, *Historiae*, red. J.C. Rolfe, Cambridge 1940, 17.7.3-4; M. Tarpin, *Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin*, s. 82. Przykładowo, *manubiae Iouis* użyte w kontekście siły Jowisza.

⁷ I. Shatzman, *The Roman General's*, s. 179; E. Orlin, Tempels, *Religion and Politic in the Roman Republic*, s. 117-118; M. Tarpin, *Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin*, s. 81.

⁸ Dionysius Halicarnassensis, *Romanae Antiquities*, red. K. Jacoby, Leipzig 1885, 7.63.2. Według Dionizjusza wódz nie miał prawa do łupów wojennych. Musiały one przypaść w całości ludowi. Przekaz historyka z Halikarnasu może być zabiegiem retorycznym, mającym na celu pokazanie aspiracji walczących z patrycjuszami plebejuszy bądź, co bardziej prawdopodobne, wystąpieniem w interesie ludu rzymskiego.

dania. Wielu badaczy wciąż uważa, posiłkując się głównie tezami Theodora Mommsena, że za niewłaściwe wykorzystanie zdobyczy dowódcy byli ścigani i oskarżani o *peculatus*. Pogląd ten w ciągu lat zaakceptowali m.in.: Ferdinando Bona, James Bradford-Churchill czy ostatnio Marianne Coudry. Na drugim biegunie znajdują się z kolei rozważania Karla Hansa Vogela, Israela Shatzmana czy Adama Ziółkowskiego, dla których dowódcy mogli bez większych obaw dysponować łupami określanymi jako *manubiae*. Pośrednie stanowisko zaproponował Michel Tarpin. Aby zrozumieć problem, w pierwszej kolejności omawiam znaczenie antycznych terminów, którymi określano grabież i poszczególne łupy, a następnie przedstawiam, jak interpretują je współcześni badacze, by ostatecznie poddać analizie dwie jakże odmienne koncepcje na temat *manubiae*.

MANUBIAE, PRAEDAE I SPOLIA W ŹRÓDŁACH ANTYCZNYCH

Najobszerniejsze rozważania na temat etymologii wyrazów *manubiae* i *praeda* zaprezentował żyjący w II w. n.e. Faworinus. Obecnie znamy je dzięki Aulusowi Gelliuszowi, który towarzyszył retorowi podczas dyskusji o znaczeniu inskrypcji z pomników umieszczonych na forum cesarza Trajana⁹. Z rozmowy między Faworinusem i jego towarzyszami wynikało początkowo, że: „*manubiae* enim dicuntur praeda, quae manu capta est” („Jak mówią, *manubiae* to nic innego jak łup wojenny – (*praeda*) – zdobyty własną ręką”)¹⁰. Faworinus starał się jednak zanegować ten pogląd, proponując własną definicję. Powołując się na Cyserona, który według niego poprawnie używał terminów *manubiae* i *praeda*¹¹, stwierdza on: „sed aliud omnino «praeda» est, ut in libris rerum verborumque veterum scriptum est, aliud «manubiae». Nam praeda dicitur corpora ipsa rerum, quae captae sunt, manubiae vero appellatae sunt pecunia a quaestore ex venditione praedae redacta” („Lecz dowiadujemy się ze starych ksiąg o słowach, które są napisane, że *manubiae* oznaczają zupełnie coś innego niż *praeda*. Bowiem mówi się że *praeda* to łupy które

⁹ Gellius, *Noctes Atticae*, 13.25.2.

¹⁰ *Ibidem*, 13.25.3-4. Tłumaczenia, jeżeli nie zaznaczono inaczej, dokonali Adam Jarych i Justyna Dworniak. Według Izydora z Sewilli (*Etymologiarum*, red. W.M. Lindsay, Oxford 1911, 18.2.8) *manubiae* to nic innego jak łup wojenny.

¹¹ Gellius, *Noctes Atticae*, 13.25.32: „Sed enim, qui proprie atque signate locuti sunt, sicut hoc in loco M. Tullius, manubias pecuniam dixerunt” („Jednak ci, którzy mówią poprawnie, podobnie jak Marek Tulliusz [Cyseron], w tym miejscu interpretowali *manubiae* jako pieniądze”).

są zdobyte, manubiae z kolei są pieniędzmi zarobionymi przez kwestora ze sprzedaży zdobyczy wojennej¹².

Analizując jednak dokładnie przekazy Cyncerona, na które powołuje się Faworinus, należy uznać jego tezy za błędne. W przytoczonym przez Aulusa Gelliusza fragmencie mowy „De lege agraria contra Servilium Rullum”, mówca stwierdza bowiem jednoznacznie: „Praedam, manubias, sectionem, castra denique Cn. Pompei sedente imperatore viri vendent” („Decemwirowie będą sprzedawać łupy, manubiae, zrabowany majątek, wreszcie obóz Gnejusza Pompejusza, podczas gdy wódz będzie spokojnie siedział¹³). Byłoby zatem nierozsądnie uważać, że decemwirowie będą sprzedawać manubiae, które jak sugerował Faworinus, mają określać tylko pieniądze. Drugi fragment z tej samej mowy także odbiega od interpretacji zaproponowanej przez retora: „Aurum, argentum ex praeda, ex manubiis, ex coronario ad quoscumque pervenit neque relatum est in publicum neque in monumento consumptum id profiteri apud decemviros et ad eos referri iubet” („Złoto, srebro ze zdobyczy, z łupów, ze złota ofiarowanego na korony, którekolwiek (z tego) przypadło, i nie zostało wniesione do skarbcza publicznego ani nie zostało wykorzystane na pomniki winno być oddane pod pieczę decemwirów i przez nich przyniesione (do skarbcza)¹⁴). Aurum i argentum w tym wypadku uwzględnione w manubiae nie są jednoznaczne z pecunia sugerowanymi przez Faworinusa. W tym kontekście mogą one oznaczać metal jako kruszec bądź złote i srebrne naczynia, ale nie pieniądze¹⁵.

Kolejny przykład zaczerpnięty z mowy Cyncerona „Pro A. Licinio Archia” również nie potwierdza interpretacji zaproponowanej przez Faworinusa. Pisząc chociażby o łupach z Ambrakii, w których skład wchodziła spora liczba posągów umieszczonych przez Marka Fulwiusza Nobiliora w świątyni Herculis Musarum¹⁶, Cynceron określił zdobycz jako manubiae, a nie praeda¹⁷.

¹² Ibidem, 13.25.26.

¹³ Cicero, De lege Agraria Contra Rullum, red. A. Clark, Oxford 1909, 2.59; Gellius, Noctes Atticae, 13.25.6.

¹⁴ Cicero, De lege Agraria, 2.59.

¹⁵ F. Bona, Sul concetto di „manubiae” e sulla responsabilita del magistrato in ordine alla preda, Studia et Documenta Historiae et Iuris, 24, 1960, s. 105-175; I. Shatzman, The Roman General's, s. 181, 199-200.

¹⁶ A. Viscogliosi, Hercules Musarum aedes, [w:] Lexicon Topographicum Urbis Romae, 3, Roma 1996, s. 17-19. Dyskusja na temat dedykacji świątyni jest ożywiona. Część badaczy, m.in. Ferdinando Castagnoli, sugeruje, że Nobilior ufundował tylko portyk przy istniejącej już świątyni Herkulesa. Inni, w tym Eugenio La Rocca, uważają, iż przybytek został wzniesiony przez wodza w latach 186-179 p.n.e.

¹⁷ Cicero, Pro Archia, red. A. Clark, Oxford 1909, 27. Również na bazie posągu Herkulesa, który był częścią łupu zdobytego przez Lukullusa, widniała inskrypcja, w której był wyraz de

Zapewne *manubiae* odnoszą się w tym wypadku do zagrabionych dzieł sztuki, a nie, jak sugerował Faworinus, do pieniędzy¹⁸. W podobny sposób Witruwiusz określił brązowe wazy zdobyte przez Lucjusza Mummiusza w Koryncie¹⁹. Florus z kolei terminem *manubiae* nazwał broń zdobytą przez mieszkańców Numancji w starciu z Gajuszem Mancynusem²⁰.

Najczęściej jednak te dwa wyrazy są używane przez Liwiusza, i to wymiennie. Wspominając o dystrybucji pieniędzy po pochodzie triumfalnym, określał przekazane legionistom sumy jako *ex praeda*²¹. Wzmiankując zaś o grabieży miasta Pompeii, Liwiusz stwierdza, że Tarkwiniusz Pyszny zdobył *manubiae*, które wykorzystał na budowę świątyni Jowisza. Z kolei, pisząc o tych samych łupach i ich donacji, Pliniusz Starszy określił je jako *praeda*²².

Przekazy epigraficzne również nie oddają sensu określenia zaproponowanego przez Faworinusa. Na tablicy upamiętniającej kampanię morską Gajusza Duiliusza, który w 260 r. p.n.e. rozgromił kartagińską flotę pod Mylae, zdobyte przez wodza sumy są określone jako *praeda*, a nie *manubiae*²³. W „Res gestae divi Augusti” czterokrotnie łupy wzmiankowane są jako *manubiae*, dwukrotnie jako sumy przekazane plebsowi i legionistom, raz jako pieniądze wykorzystane na fundację budowli oraz jako łupy złożone w świątyniach, które gdyby trzymać się wykładni Faworinusa, powinny zostać okreś-

manubiis, a nie *praeda*, co potwierdza tylko brak słuszności wyводу Faworinusa. Zob.: Plinius, *Naturalis Historia*, red. K. Friedrich, T. Mayhoff, Leipzig 1906, 34.93; O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, 2, Leipzig 1901, s. 5-8. Niemiecki uczonej również zanegował tezę Faworinusa i uważa, że *manubiae* może odnosić się do innej kategorii zdobyczy, niekoniecznie pieniędzy.

¹⁸ E. Orlin, *Temples, Religion and Politics in the Roman Republic*, s. 132. Jego zdaniem świątynie nie były w tak dużym stopniu wznoszone *ex manubiis*, a tylko dekorowane łupami wojennymi, jak np. w wypadku fundacji Nobiliora, w której wódz umieścił posągi Herkulesa i Muz zagrabione z Ambrakii. Zob. A. Jarych, *Kilka uwag o grabieży i wykorzystaniu łupów wojennych w okresie republiki na przykładzie zdobycia Ambrakii przez M. Fulwiusza*, *Nowy Filomata* 1, 2013, s. 77-83.

¹⁹ Vitruvius, *De Architectura*, red. F. Krohn, Leipzig 1912, 5.5.8.

²⁰ Florus, *Epitome de T. Livio Bellorum Omnium Annorum Septingentorum Libri Duo*, red. E. Seymour Forster, Nowy Jork 1929, 2.18.

²¹ Livius, *Ab urbe condita*, 30.45.3, 31.20.7, 34.46.3, 39.5.17, 40.43.7. Liwiusz w zasadzie tylko raz używa *manubiae* i *praeda* zgodnie z propozycją Faworinusa. Gdy wspominał o fundacji akweduktu przez Lukrecjusza Gallusa w 170 r. p.n.e., twierdził, że była to konstrukcja wzniesiona *ex manubiis*, odnosząc się zaś do udekorowania świątyni Eskulapa obrazami, uważa, iż był to łup *ex praeda*. Zob. *Ibidem*, 43.4.6-7.

²² *Ibidem*, 1.55. 7; Plinius, *Naturalis Historia*, 3.70; J. Bradford-Churchill, *Ex qua quod vellent facerent: Roman Magistrates' Authority over Praeda and Manubiae*, *Transactions of the American Philological Association* 129, 1999, s. 90. Obecnie uważa się, że Pompeii (u Liwiusza) i Apiolae (u Pliniusza) to jedno i to samo miasto.

²³ *Corpus Inscriptionum Latinarum*, 1, red. T. Mommsen, W. Henzen, C. Huelsen, Berlin 1893, 1.2.25, [aur]om captom numei MMMDCC/[arcen]tom captom praeda numei C(milia)/[omne] captom aes CCCCCC (milia).

lone jako *praeda*²⁴. Jak widać, rozważania przedstawione przez retora nie znajdują potwierdzenia w materiale źródłowym i być może należy je interpretować inaczej, podążając za uwagami pochodzącymi od Pseudo-Askoniusza.

W manuskrypcie z komentarzami do dzieł Cycerona odkrytym w 1416 r. w San Gallen znajduje się kilka interesujących wzmianek na temat etymologii *manubiae* i *praeda*. Początkowo sądzono, że autorem tych komentarzy był żyjący w I w. n.e. gramatyk rzymski Askoniusz Pedianus, ale obecnie uważa się, iż uwagi te są dziełem anonimowego pisarza z V w. n.e., nazywanego Pseudo-Askoniuszem²⁵. Komentator mowy przeciw Werresowi napisał: „Manubiae sunt praeda imperatoris pro portione de hostibus capta” („Manubiae to łupy w określonej części należące do wodza, zdobyte na wrogach”)²⁶. „Spolia quaesita de vivo hoste nobili per deditionem manubias veteres dicebant; et erat imperatorum haec praeda, ex qua quod vellent facerem” („Starożytni nazwali manubiami łupy zdobyte na żywych szlachetnie urodzonych przeciwnikach w wyniku ich poddania się; i zdobycz ta należy do wodzów, którzy robili z nią co chcieli”)²⁷. Zaproponowane wyjaśnienia się nie wykluczają, przeciwnie – uzupełniają i w pewnym sensie również dopełniają. Elementem wiążącym dwa fragmenty zaproponowane przez Pseudo-Askoniusza jest przynależność łupów do wodza, który prowadził kampanie wojenne. Być może w tym samym duchu należy interpretować przekaz pochodzący prawdopodobnie z mowy „De Sumptu Suo” Marka Porcjusza Katona: „Numquam ego praedam neque quod de hostibus captum esset neque manubias inter pauculos amicos meos divisi, ut illis eriperem qui cepissent” („Nigdy nie podzieliłem łupów – ani tych, które zostały zdobyte na wrogach, ani manubiów – pomiędzy moich nielicznych przyjaciół, aby zabrać tym, którzy je zdobyli”)²⁸.

Shatzman zasugerował, że dowódca w tym wypadku oddał należny mu udział (*manubiae*) legionistom, podkreślając przy tym własną cnotę (*virtus*) i wyższe pobudki etyczne, którymi niekoniecznie musieli kierować się inni wodzowie²⁹.

²⁴ Res gestae divi Augusti, red. F.W. Shipley, Harvard 1924, 15.1, 15.3, 21.1, 21.2.

²⁵ T. Stangl, Pseudoasconiana, Paderborn 1909; M. Miles, Art as Plunder: The Ancient Origins of Debate about Cultural Property, Cambridge 2008, s. 147-148.

²⁶ Pseudo-Asconius, Scholia ad Cicero, In Verrem, red. T. Stangl, Paderborn 1909, 2.1.154.

²⁷ Ibidem, 2.1.157.

²⁸ Cato, Fragment 203, [w:] Oratorum Romanorum Fragmenta, Turyn 1955; Polybius, Histories, 18.35. Zdaniem Polibiusza, podobnie zachowali się Emiliusz Paulus oraz Scypion Emiliusz po zdobyciu łupów w Macedonii i Kartaginie.

²⁹ I. Shatzman, The Roman General's, s. 184; K. Welch, Roman domestic aesthetics and war booty in the republic, [w:] Representation of war in ancient Rome, Cambridge 2009, s. 104; E. Orlin, Temples, Religion and Politics in the Roman Republic, s. 118-119. Orlin z kolei postrzega

Przynależność łupów do zwierzchnika armii podkreślił również gramatyk Placidus, który podobnie jak Pseudo-Askoniusz twierdził: „manubiae dicuntur spolia hostium quae a rege aut duce eiusdem manibus deportantur, ut exuviae et induviae dicuntur” („Powiadają, że *manubiae* to łupy (zdobyte na) wrogach, ściągnięte własnymi rękami i przywiezione przez króla lub wodza, jak zbroje i szaty”)³⁰. *Spolia* w tym wypadku odnoszą się do szerszej kategorii zdobyczy, zdefiniowanej za Pseudo-Askoniuszem. Z kolei termin *exuviae* dotyczy uzbrojenia ściągniętego z pokonanych wrogów³¹ i określa tylko jeden z elementów zdobyczy należącej do wodza, ujętej pod ogólnym terminem *manubiae*³².

Przytoczone opinie antycznych autorów odnośnie do określeń grabieży wojennej nie są jednoznaczne, co sprawia, że do dziś trwa ożywiona dyskusja nad interpretacją cytowanych wyżej fragmentów. Stąd spora liczba stawianych przez badaczy pytań, którzy na przestrzeni lat podzielili się na zwolenników i przeciwników teorii na temat swobodnego bądź ograniczonego dysponowania zdobyczą przez wodzów oraz sposobów podziału i wykorzystania wszelkich zagrabionych podczas kampanii łupów.

INTERPRETACJE NOWOŻYTNE

Theodor Mommsen dokonał jako pierwszy spośród nowożytnych badaczy analizy terminów *manubiae* i *praeda*. Na podstawie przekazu Aulusa Gelliusza stwierdził, że *praeda* to nic innego jak pojedynczy łup, który miał zasilić po kampanii w całości *aerarium*. W skład *manubiae* wchodziły natomiast pieniądze uzyskane ze sprzedaży zdobyczy wojennych. Wódz miał je przeznaczać na działalność publiczną, np. organizację igrzysk, fundowanie budowli czy wypłatę legionistom uposażenia. Niewykorzystane środki powinny trafić, podobnie jak *praeda*, do skarbcza. Jeżeli dowódca tego nie uczynił, to musiał liczyć się z konsekwencjami i oskarżeniami o *peculatus*, czyli defraudację dóbr publicznych³³.

ten *passus*, za wywodem zaproponowanym przez Faworinusa, czyli interpretuje on *manubiae* jako pieniądze, a nie osobisty udział wodza.

³⁰ Corpus Glossariorum Latinarum, red. G. Goetz, Leipzig 1888, 5.32.

³¹ Na temat *spolia opima* zob. H. Flower, The Tradition of the Spolia Opima: M. Claudius Marcellus and Augustus, *Classical Antiquity* 19, 2000, s. 34-64.

³² I. Shatzman, The Roman General's, s. 180; F. Bona, Sul concetto di „manubiae”, s. 120-122.

³³ T. Mommsen, *Römische Forschungen*, 2, Berlin 1879, s. 241-242.

Drobną modyfikację poglądów Mommsena zaproponował Otto Karlowa, który odrzucił tezę, że *manubiae* to zdobycz tylko w formie pieniędzy. Do tej kategorii łupów włączył on większą liczbę przedmiotów, m.in. dzieła sztuki. Według jego koncepcji *manubiae* to część zdobyczy wydartą wrogom w wyniku działań militarnych, która po bitwie znajdowała się pod bezpośrednią kuratelą wodza. Łup ten nie stanowił jednak prywatnego zysku dowódcy, gdyż mógł nim dysponować tylko wtedy, gdy wykorzystał go na działalność publiczną. *Praeda* zaś była rozumiana przez Karlowę jako zdobycz, która znalazła się pod rzymską kontrolą bez żadnego wysiłku militarnego i dlatego powinna zostać w całości przekazana do skarbcza³⁴.

Francuski archeolog Philip Fabia, podobnie jak Karlowa, starał się zmodyfikować poglądy przedstawione przez Mommsena. Swoją analizę oparł na passusie zaproponowanym przez Pseudo-Askoniusza. Stwierdził, że terminem *manubiae* określano tę część łupów należącą bezpośrednio do wodza, której wielkość mogła zostać zakwestionowana. Sumy wchodzące w skład *manubiae* miały w tym wypadku pochodzić głównie ze sprzedaży jeńców wojennych i jak zaznaczył francuski badacz, wodzowie byli zwyczajowo zobowiązani, by część tej zdobyczy przeznaczyć na działalność publiczną³⁵. Teza zaproponowana przez archeologa nie znalazła jednak wielu zwolenników.

Znacznie większym powodzeniem przez długie lata cieszyły się argumenty wysunięte przez Mommsena. Polemizował z nimi jednak Karl Hans Vogel. Zgadzał się, podobnie jak Mommsen, że *manubiae* to pieniądze pochodzące ze sprzedaży łupów, ale odrzucił argumenty swego poprzednika, jakoby istniały jakiegokolwiek podstawy do oskarżania wodzów o sprzeniewierzenie uzyskanych środków. Podzielił on łupy na dwie kategorie: znajdujące się pod opieką wodza (*Großbeute*) oraz należne legionistom (*Plünderungsbeute*)³⁶.

³⁴ O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, s. 5-8; A. Ziółkowski, *Łupy wojenne Rzymian. III-I wiek p.n.e. Pochodzenie, podział, sposób wykorzystania*, mps, praca doktorska, Warszawa 1980, s. 308.

³⁵ P. Fabia, *Manubiae*, [w:] *Dictionnaire des Antiquités grecques et romaines*, Paris 1904, s. 1583-1584. Fabia stwierdził, na podstawie jednego z fragmentów dzieła Cicerona (*Pro Roscio Amerino*, 108), w którym ten napisał, że wyzwoleniec Sulli Chryzogonos miał otrzymać od Roscjusza łupy (*manubiae*) jako gratyfikację za pomoc w oskarżeniu Sekstusa Roscjusza, że inni uczestnicy kampanii wojennych, tj. oficerowie i legionieści, również dostawali swoją część *manubiae* (nie *praeda*). Jednakże z braku źródeł nie można jednoznacznie stwierdzić, jak wykorzystywali oni swoją część zdobyczy.

³⁶ Tacitus, *Historiae*, red. C.D. Fisher, Oxford 1911, 3.19; K.H. Vogel, *Zur rechtlichen Behandlung der römischen Kriegsgewinne*, *Zeitschrift der Savigny – Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung* 66, 1948, s. 394-423. Pisząc o grabieży Kremony, Tacyt stwierdził, że zdobycz wydartą siłą w całości należała się legionistom. Gdy miasto poddało się przed szturmem,

Zdaniem Vogela dowódca mógł swobodnie dysponować swoją częścią, a żadne prawo nie krępowało go w kwestii wydawania *manubiae*³⁷. Wszelkie fundacje publiczne były w tym wypadku tylko dobrą wolą donatora oraz chwalebny zwyczajem, który w przyszłości mógł zaowocować większą przychylnością ze strony ludu.

Ferdinando Bona również nie do końca zaakceptował rozważania Aulusa Gelliusza, na których swoje wywody oparł Mommsen, określając *manubiae* jako całość *pecunia praedatica*. Według włoskiego badacza, o ile *praeda* odnosi się do łupu, który po kampanii automatycznie stawał się własnością *res publica populi Romani*, o tyle *manubiae* miał zdecydowanie szersze znaczenie, niż chciał tego Mommsen³⁸. Bona stwierdził, formułując swą tezę na podstawie fragmentów dzieł Cycerona i Liwiusza, dla których, w przeciwieństwie do niemieckiego historyka, *praeda* często oznacza sumy zarobione ze sprzedaży łupów³⁹, że *manubiae* to tylko część pieniędzy, tzw. *pecunia residua*. Miała to być ta część kwot uzyskanych ze sprzedaży zdobyczy wojennej, znajdująca się pod kuratelą wodza, która pozostała po uiszczeniu wcześniejszych wypłat legionistom i do *aerarium*. *Pecunia* te dowódca powinien przeznaczyć na działalność publiczną, np. budowę świątyń bądź organizacje igrzysk. Opierając się raz jeszcze na przekazie Liwiusza odnoszącym się do organizacji przez Publiusza Scypiona Nazykę ludzi, włoski badacz stwierdził, że wodzowie mogli dysponować zdobyczą przez 5 lat. Z biegiem czasu *duces* przywykli jednak do przetrzymywania tych sum przez dłuższy okres, zasłaniając się chęcią ewentualnych przyszłych fundacji. Niewykorzystanie tych sum groziło oskarżeniami *crimen de residuis*, i jeśli sam wódz nie mógł ich zdeponować, to powinien dokonać tego członek jego rodziny⁴⁰. Bona zaznaczył również, że w okresie cesarstwa takie podejście do *manubiae* miało coraz mniejsze znaczenie, gdyż *princeps* był dysponentem wszystkich finansów państwa. Konkludując, włoski badacz stwierdził, że z biegiem czasu różnica między *manubiae* a *praeda* nie była poprawnie rozumiana, i to zapoczątkowało przede wszystkim powstanie błędnej interpretacji Gelliusza, a następnie

wówczas cały łup należał do wodza. Vogel wspominał niemal o prawie legionistów do przywłaszczenia sobie zdobyczy z wrogich miast (*Plunderungsrecht*).

³⁷ K.H. Vogel, Zur rechtlichen Behandlung der römischen Kriegsgewinne, s. 394-423.

³⁸ F. Bona, Sul concetto di „manubiae”, s. 113-118.

³⁹ Cicero, Ad Atticum, red. L.C. Purser, Oxford 1902, 5. 20.5; idem, De Officiis, red. W. Miller, Cambridge 1913, 2.76; Livius, Ab urbe condita, 10.30.10, 30.45.3, 33.27.3.

⁴⁰ Cicero, Pro Cluentio, red. A. Clark, Oxford 1908, 94; Plutarchus, Pompeius, 4.1-6. Za rzeckome uchybienia ojców w kwestii przekazania łupów na użytek publiczny starano się oskarżyć Gnejusza Pompejusza i Faustusa Sullę.

nowych i pospolitych odpowiedników Pseudo-Askoniusza i Placidusa, którzy z *manubiae* uczynili powierzchowny synonim *spolia* i *exuviae*⁴¹.

Koncepcję tę poddał krytyce Israel Shatzman. Zgadając się z poglądami Vogela i posiłkując się przekazem Pseudo-Askoniusza, stwierdził, że *manubiae* to ta część łupów należąca bezpośrednio do wodza, którą mógł on dysponować w dowolny sposób. Swoje rozważania izraelski badacz oparł na kilku przekazach Cyserona, Waleriusza Maksimusa oraz Frontyna. Ich zdaniem wodzowie rezygnowali dobrowolnie z łupów wojennych i ofiarowali je na cele publiczne⁴². Shatzman podkreślił, że byłoby nierozsądne uważać, że gdyby prawo ograniczało dowódcom posiadanie zdobyczy, to wówczas wymienieni autorzy z taką pieczołowitością podkreślaliby te godne pochwały czyny. Historyk odrzucił również pogląd Fabii na temat ingerencji w wielkość łupów przypadającą dowódcy. Zasugerował on, że w Rzymie nie istniała żadna prawna regulacja, która mogłaby ograniczyć dowódcy swobodę dysponowania zdobyczą. Zaznaczył przy tym, że tylko wódz dokonywał podziału łupów i to od niego zależało, ile przekaze do *aerarium*, ile legionistom czy na późniejsze ewentualne fundacje. Oczywiście spora część przypadła również oficerom oraz samemu zwierzchnikowi armii⁴³. W związku z tym łupy te nie mogły być prezentowane podczas pochodu triumfalnego, gdyż już wcześniej zostały rozdysponowane na inne cele. Badacze zwrócili uwagę, że w źródłach wyraz *manubiae* jest połączony z działalnością budowlaną, najczęściej o charakterze publicznym, co mogłoby świadczyć o drobnych ograniczeniach ciążących na wodzach w kwestii wykorzystania zdobyczy. Nic bardziej mylnego. Według Shatzmana taki mariaż *manubiae* z fundacją świątyni czy portyków miał na celu tylko podkreślenie chwały ich fundatora⁴⁴. Z poglądami izraelskiego

⁴¹ F. Bona, Sul concetto di „manubiae”, s. 174.

⁴² Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium*, red. K.F. Kempf, Leipzig 1888, 4.3.13; Frontinus, *Strategmata*, red. C. Bennett, Harvard 1925, 4.3.15; Cicero, In Verrem, red. A. Clark, W. Peterson, Oxford 1917, 2.1.55.

⁴³ Emiliusz Paulus zdobyte w Macedonii srebrne talerze przekazał swojemu zięciowi, który prawdopodobnie był legatem w jego armii. Zob.: Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium*, 4.4.1; Plutarchus, *Aemilius Paullus*, red. B. Perrin, Cambridge 1918, 27.1. Po splądrowaniu Jerozolimy Pompejusz pewną część zdobyczy przekazał Faustusowi Sulli. Zob. Iosephus Flavius, *Bellum Iudaicum*, red. B. Niese, Berlin 1895, 1.7.6. Nawet zachłanny Sulpicjusz Galba przekazał część łupów swoim przyjaciołom. Zob. Appianus, *Historia Romana*, red. L. Mendelssohn, Leipzig 1879, 6.60. Również Tytus Flamininus mógł ofiarować swojemu bratu pewną część zdobyczy, którą zdeponował on później w Praeneste. Zob. *Corpus Inscriptionum Latinarum*, 1, red. T. Mommsen, W. Henzen, C. Huelsen, Berlin 1893, 1.2.613.

⁴⁴ I. Shatzman, *The Roman General's*, s. 204; P. Veyne, *Bread and Circuses, Historical Sociology and Political Pluralism*, London 1990, s. 235. Paul Veyne podkreślił, że wodzowie chętnie wykorzystywali łupy wojenne na fundacje publiczne, ponieważ nie tracili przy tym własnego patrymonium.

badacza zgodził się Adam Ziółkowski, który posiadaniu przez wodzów łupów wojennych poświęcił jeden z rozdziałów swojej pracy⁴⁵.

Tezy Shatzmana zanegował zaś James Bradford-Churchill, który powrócił do pierwotnej interpretacji, podobnej do rozważań Mommsena. Odnosząc się do zaproponowanych przez Shatzmana przykładów obalających argumenty na temat oskarżeń wodzów o *peculatus*, Bradford-Churchill stwierdził, że wszelkie próby przywłaszczenia zdobyczy przez dowódców kończyły się oskarżeniami o defraudację. Według amerykańskiego badacza łupy wojenne były własnością ludu rzymskiego, wodzowie mogli nimi dysponować w określony sposób, głównie przeznaczać na finansowanie prac publicznych bądź wypłatę legionistom nagród⁴⁶. Podobne poglądy na temat defraudacji łupów wojennych zaprezentowała Marianne Coudry, która początków oskarżeń o *peculatus* doszukuje się w sprawie Marka Liwiusza Salinatora, triumfatora w wojnie z Ilirami⁴⁷.

Na koniec chciałbym się jeszcze odnieść do oryginalnej tezy, którą przedstawił w swym artykule Michel Tarpin⁴⁸. O ile francuski badacz uważa, że *praeda* to zdobycz, która w całości była przekazywana do *aerarium* bądź wypłacana legionistom, o tyle interpretacja *manubiae* i *spolia* jest zdecydowanie bardziej problematyczna. Posiłkując się przekazem Lucjusza Cyncjusza z dzieła „De re militari”, Tarpin zauważył, że przedmioty mogące przypaść legionistom nie zostały określone w tym *testimonium* jako *spolia*⁴⁹. Ta kategoria zdobyczy była bowiem zarezerwowana dla wodzów. Tarpin stwierdził, że brak tego terminu w źródłach rejestrujących łupy po powrocie z kampanii jest wynikiem symbolicznego przekształcenia (*la transformation*) dokonującego się jeszcze na polu walki. *Spolia* stawały się *manubiae* być może w wyniku rytuału, podczas którego dowódca, kładąc rękę na stosie oręża, przejmował je pod własną pieczę.

Reasumując, w momencie zdobycia łupów były one określane jako *praeda* i *spolia*. Następnie po powrocie do Rzymu nieliczne *spolia* są wymieniane tylko jako zdobycz poświęcona w świątyniach, reszta zaś jest określana jako *praeda* i *manubiae*. Stąd wywodzą się późniejsze fundacje *ex praeda* i *ex manubiis*, ale nigdy *ex spoliis*. *Manubiae* mogły być zachowane przez wodzów,

⁴⁵ A. Ziółkowski, Łupy wojenne, s. 306-315.

⁴⁶ J. Bradford-Churchill, Ex qua quod vellent facerent, s. 85-116.

⁴⁷ M. Coudry, Partage et gestion du butin dans la Rome républicaine: procédures et enjeux, [w:] Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine, Stuttgart 2009, s. 48.

⁴⁸ M. Tarpin, Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin, s. 81-101.

⁴⁹ Gellius, Noctes Atticae, 16.4.2.

ale jak zauważył Tarpin, na podstawie pracy Michaela Abersona, dowódcy aspirujący do urzędu cenzora chętnie przekazywali łupy do skarbcza. Mieli bowiem świadomość, że po pomyślnych wyborach senat wypłaci zdeponowane wcześniej *manubiae* na fundacje, których realizacji podejmą się już jako cenzorzy. Teza francuskiego badacza nie znalazła jednak do tej pory uznania wśród naukowców⁵⁰. Choć uważam, że pod kątem *stricte* etymologicznym kwestie przedstawione przez Tarpina wydają się całkiem zasadne, to trudno jednak nie odnieść wrażenia, że *la transformation* nie ma głębszego sensu. Wódz jako głównodowodzący armią, mający imperium i pod którego auspicjami prowadzone były działania posiadał wszelkie prawo do zdobyczy wojennej, swobodnie ją rozdzielając między wojsko bądź do *aerarium*, o czym dalej w analizie.

ANALIZA

Zaproponowane antyczne określenia oraz nowożytnie rozważania w wielu aspektach różnią się od siebie. Jedno jest jednak pewne – wodzowie jako zwierzchnicy armii dokonywali podziału łupów i żadne prawo nie ograniczało ich w tej kwestii⁵¹, nawet na początku pryncypatu. Jak pisali Swetoniusz i Kasjusz Dion⁵², apel Oktawiana Augusta z 27 r. p.n.e. do wodzów, w sprawie finansowania remontu dróg publicznych z *manubiae*, został zbagatelizowany i część prac cesarz musiał pokryć z sum zdeponowanych w *aerarium*. W wypadku fundacji świątyń, o których wspominał Swetoniusz, należy stwierdzić, że ich budowę finansowali głównie stronnicy princepsa. W ten sposób część łupów zdobytych podczas kampanii w Recji czy w Partii przeznaczył chociażby Lucjusz Plankus czy Azyniusz Pollion⁵³. Prośby te nie były jednak

⁵⁰ M. Abersson, *Temples votifs et butin de guerre dans la Rome republicaine*, Roma 1994, s. 193-198; M. Tarpin, *Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin*, s. 94-95. Tak miała zostać zrealizowana budowa akweduktu Anio Vetus przez Kuriusza Dentatusa, pogromcę Pyrrusa.

⁵¹ Polybius, *Histories*, 10.15.3-5. Klasycznym przykładem rzymskiej grabieży i podziału zdobyczy jest spłądowanie Nowej Kartaginy przez wojska Scypiona. zob. A. Ziółkowski, *Urbs direpta*, s. 69-91.

⁵² Suetonius, *Divus Augustus*, red. M. Ihm, New York 1907, 30.4; Cassius Dio, *Historia Romana*, red. E. Cary, H. Baldwin, New York 1914, 53.22.1-2. Swetoniusz informuje tylko o prośbie Oktawiana Augusta do dowódców. Z relacji zaś Kasjusza Diona dowiadujemy się, że *manubiae* nie zostały wykorzystane na ten cel, ponieważ wodzowie z niechęcią odnieśli się do inicjatywy princepsa.

⁵³ Suetonius, *Divus Augustus*, 29.4; Ovidius, *Tristia*, red. A. Wheeler, Cambridge 1939, 3.1.75; Plinius, *Naturalis Historia*, 7.30.115, 35.2.10; Isidore, *op. cit.*, 6.5.1; *Inscriptiones Latinae Liberae Rei Publicae*, red. A. Degrassi, Firenze 1957, 431; L. Plancus L. f. consul imperator iterum de

w żadnym stopniu usankcjonowane prawnie i dowódcy bez większych konsekwencji mogli odmówić cesarzowi finansowania publicznych inicjatyw.

W takim wypadku należy zastanowić się, jakimi zasadami kierowali się *patres* w okresie republiki, gdy oskarżali swych oponentów o *peculatus*. Żeby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, posłużę się procesami o defraudację. Po ich pobieżnej analizie można odnieść wrażenie, że są to sprawy o przywłaszczenie sobie przez wodzów łupów wojennych. Jednakże charakter tych rozpraw miał zupełnie inne podłoże.

Mommsen zauważył, że do procesu Lucjusza Scypiona⁵⁴ wszystkie oskarżenia o *peculatus* są ahistoryczne i były tylko elementem moralizatorskiego zacięcia rzymskich historyków⁵⁵. Rozpatrzone zatem zostaną sprawy o defraudację, głównie z II i I w. p.n.e., na których podstawie Bradford-Churchill stwierdził, że wodzowie słusznie byli oskarżani o *peculatus*. W moim przekonaniu jest to teza nie do obronienia.

Pierwszym procesem, na który zwrócił uwagę amerykański badacz, jest rozprawa Maniusza Acyliusza Glabryona z 189 r. p.n.e. Według relacji Liwiusza ubiegający się o cenzurę pogromca Antiocha III zyskał spore poparcie wśród ludu⁵⁶. Nie spotkało się to z przychylnością części *nobilitas*, ponieważ Glabryon był *homo novus* i jako pierwszy ze swej rodziny sprawował konsulat⁵⁷. Trybuni ludowi postanowili więc oskarżyć wodza o defraudację części środków zdobytych w Grecji, których to łupów rzekomo nie przekazał on do *aerarium*. Powołany na świadka Marek Katon (trybun wojskowy w armii Glabryona) miał stwierdzić, że w pochodzie triumfalnym wodza nie widział zdobytych w obozie króla złotych i srebrnych naczyń, które zapewne przywłaszczył sobie konsul. Według Bradforda-Churchilla sam proces potwierdzał, że łupy były własnością państwa i za ich sprzeniewierzenie groziła kara⁵⁸. Jednakże trzymając się dokładnie przekazu Liwiusza i opisu pochodu

manubiis (konsul po raz drugi L. Plankus syn Lucjusza, imperator z łupów wojennych). Odbudowana świątynia Saturna została poświęcona w 34 r. p.n.e., czyli 10 lat po triumfie Plankusa.

⁵⁴ Proces Lucjusza Scypiona zob. E. Flaig, *Zrytualizowana polityka, znaki, gesty i władza w starożytnym Rzymie*, przekł. L. Mrozewicz, A. Pawlicka, Poznań 2013, s. 40-47. Według Flaiga proces nie dotyczył defraudacji zdobyczy wojennych, a miał czysto polityczny charakter.

⁵⁵ T. Mommsen, *Römische Forschungen*, s. 87-88.

⁵⁶ Livius, *Ab urbe condita*, 37.57.12-14.

⁵⁷ P. Veyne, *Bread and Circuses*, s. 236. Francuski historyk sugerował, że Maniusz Glabryon miał rozdawać ludowi oliwę. Od czasów Glabryona do Mariusza tylko dwóch *homo novus* zostało konsulami. Świadczy to o hermetyczności *nobilitas*, przez długie lata broniącej dostępu „nowych” osób do najwyższych godności. Zob. G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, przekł. A. Gierlińska, Poznań 1991, s. 73.

⁵⁸ J. Bradford-Churchill, *Ex qua quod vellent facerent*, s. 101-105.

triumfalnego⁵⁹, należy postawić pytanie: czy jest możliwe, aby wśród takiego bogactwa łupów Katon mógł dostrzec brak kilku drobnych naczyń? Jest to raczej mało prawdopodobne. Po drugie, jeśli wódz postanowił rozdać część zdobyczy swoim towarzyszom jeszcze w Grecji, to nie mógł później pokazać ich podczas pochodu. Nie można też wykluczyć, że konsul zarezerwował część naczyń dla świątyni Pietas, której fundację ślubował przed bitwą z Antiochem III, a która powstała w 181 r. p.n.e.⁶⁰ Katherine Welch zasugerowała zaś, że brakujące naczynia mogły trafić do domu triumfatora⁶¹. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, gdyż taka praktyka jest potwierdzona w źródłach. Przykładowo, nikt nie ścigał Marka Klaudiusza Marcellusa za to, że w murach swej posiadłości trzymał glob Archimedesza, zdobyty jako łup wojenny w Syrakuzach w 212 r. p.n.e.⁶² W tym kontekście proces Glabriona miał czysto polityczny charakter i został wytoczony głównie po to, by zdyskredytować wodza starającego się o urząd cenzora, gdyż po wycofaniu jego kandydatury wszelkie oskarżenia zostały wstrzymane. Cenzorami zostali wybitni *nobiles*: Marcellus, zdobywca Syrakuz, i Tytus Kwinkcjusz Flamininus, pogromca Filipa V. Część łupów zdobytych przez Glabriona w Grecji trafiła do Luni, gdzie prawdopodobnie osadzono weteranów z legionów wodza. Donację tę poświadczają inskrypcje odkryte w latach 50. i 80. XX w.⁶³

Jeśli chodzi o oskarżenia Kwintusa Serwiliusza Cepiona, to interpretacje zaproponowane przez Bradforda-Churchilla również można podać w wątpliwość. Według przekazów Strabona oraz Aulusa Gelliusza wódz miał ograbić w 106 r. p.n.e. świątynię w Tolosie, za co, według amerykańskiego badacza, słusznie został oskarżony o przywłaszczenie złota⁶⁴. W przypadku grabieży świątyni dysponujemy jednak niejasnymi informacjami. Zagarnięte z przy-

⁵⁹ Livius, *Ab urbe condita*, 37.46.1-2. *Pompa triumphalis* Glabriona odbył się w 190 r. p.n.e., wówczas to wódz celebrował swe zwycięstwo nad Antiochem III i Etolami. W pochodzie pokazano 230 znaków wojskowych, 3 tys. funtów srebra nieobrobionego, 130 tys. srebra bitego w tetradrachmach attyckich, 249 tys. w kistoforach i wiele srebrnych naczyń rzeźbionych dużej wagi. Niesiono także srebrną zastawę królewską, złote wieńce, szaty króla oraz uzbrojenie.

⁶⁰ *Ibidem*, 40.34.4-6; L. Pietilä-Castrén, *Magnificentia publica*, *The Victory Monuments of the Roman Generals in the Era of the Punic Wars*, Helsinki 1987, s. 88; D. Bloy, *Greek War Booty at Luna And the Afterlife of Manius Acilius Glabrio*, *Memoirs of the American Academy in Rome* 43-44, 1999, s. 49-61.

⁶¹ K. Welch, *Roman domestic aesthetics*, s. 91-146.

⁶² Cicero, *De Republica*, red. C.F. Mueller, Leipzig 1889, 1.21.

⁶³ *Inscriptiones Latinae Liberae Rei Publicae*, 321a: M. Acilius C. f.[cos.] Scarpe cepit (Konsul po raz pierwszy M'. Acyliusz syn Gajusza zdobył Skarfe) oraz Inv no. 82622: M. Acilius C. f.[cos.] Heraclea cepit (Konsul po raz pierwszy M'. Acyliusz syn Gajusza zdobył Herakleję).

⁶⁴ Strabo, *Geographica*, red. A. Meineke, Leipzig 1877, 4.1.13; Gellius, *Noctes Atticae*, 3.9.7; J. Bradford-Churchill, *Ex qua quod vellent facerent*, s. 106.

bytku łupy nie trafiły bowiem do Rzymu, ponieważ podczas transportu zaginęły. Wobec tego nie możemy jednoznacznie stwierdzić, na jakie cele dowódca chciał przeznaczyć zdobyte dobra, i czy w ogóle miał coś wspólnego z tą grabieżą⁶⁵. Cepion musiał jednak liczyć się z konsekwencjami i oskarżeniami za utratę tak drogocennej zdobyczy. Druzgocąca klęska w walce z Cymbrami w 105 r. p.n.e. oraz konflikt z konsulem Gnejuszem Maliuszem Maksimusem doprowadziły ostatecznie do procesu dowódcy w 103 r. p.n.e. Specjalnie w tym celu powołano trybunał pod przewodnictwem Lucjusza Apulejusza Saturninusa, który zarzucił wodzowi niewłaściwe prowadzenie działań wojennych. Adam Ziółkowski zauważył, że oskarżenie Cepiona o grabież zdobyczy ze świątyni było tylko pretekstem. Ekwici wykorzystali bowiem sytuację, aby zemścić się za to, że podczas swojego konsulatu przeforsował ustawę, która częściowo przywracała senatowi kontrolę nad działalnością trybunału *de rebus repetundis*⁶⁶. Proces Cepiona miał więc charakter *maiestas populi Romani imminuta*, utracone łupy miały zaś tylko marginalne znaczenie. Wódz został jednak oskarżony i skazany na wygnanie, a jego majątek został skonfiskowany⁶⁷. Gdyby sprawa dotyczyła tylko sprzeniewierzenia zdobyczy wojennych, kara wymierzona Cepionowi byłaby nieadekwatna do popełnionego czynu. We wszystkich innych procesach o rzekome przywłaszczenie łupów wojennych żaden dowódca nie został ukarany tak dotkliwie.

Bradford-Churchill przedstawił również proces Gnejusza Pompejusza, który został postawiony przed sądem za przewinienia swego ojca Pompejusza Strabona. Po śmierci tego wodza jego syn został oskarżony o posiadanie ksiąg, które otrzymał po zdobyciu Askulum. Według Plutarcha:

Zaraz po śmierci Strabona Pompejusz miał proces o jego nadużycia finansowe na szkodę publiczną. Po wielu jednak dochodzeniach wykazał przed władzami winę jednego z wyzwoleńców, Aleksandra, jako sprzeniewiercy. Sam też został oskarżony o posiadanie sznurów myśliwskich i ksiąg wśród przedmiotów zabranych z Askulum; otrzymał je od ojca po zdobyciu tego miasta, ale gdy ojciec się wycofywał, stronnicy Cynny wpadli do jego domu i rozgrabili go⁶⁸.

Shatzman zauważył, że oskarżenia, które spadły na Pompejusza, podobnie jak w wypadku procesu Glabriona, były bezpodstawne, ponieważ jako

⁶⁵ Według relacji Kasjusza Diona (*Historia Romana*, 27.90) złoto rozgrabili legionieści.

⁶⁶ A. Ziółkowski, *Łupy wojenne*, s. 314. Polski historyk zasugerował również, że to ekwici mieli największy interes w akcji wydobywania z jezior zatopionego złota.

⁶⁷ Cicero, *Pro Balbo*, red. A. Clark, Oxford 1909, 28; *De Viris Illustribus*, red. F. Pichlmayr, R. Gruendel, Leipzig 1970, 73.5; I. Shatzman, *Senatorial*, s. 286. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży dóbr Cepiona Saturninus chciał kupić ziemię na utworzenie kolonii w Azji, Macedonii i na Sycylii.

⁶⁸ Plutarchus, *Pompeius*, [w:] idem, *Żywoty sławnych mężów (z Żywotów równoległych)*, przekł. M. Brożek, Wrocław 1996, 4.1.

uczestnik kampanii prowadzonej przez ojca przeciwko „sprzymierzeńcom” w 89 r. p.n.e. mógł legalnie otrzymać część zdobyczy przydzieloną przez wodźcę. Bradford-Churchill uważa jednak, że oskarżenia o *pecuniis residuis* były słuszne, a książki i otrzymane sieci myśliwskie powinny być traktowane jako dobra publiczne. Polemizując z tezami amerykańskiego badacza, należy zwrócić uwagę, że nikt nie oskarżył Emiliusza Paulusa za ofiarowanie swoim potomkom biblioteki macedońskiego króla Perseusza⁶⁹. Wytoczone przeciwko Pompejuszowi oskarżenia dotyczyły raczej nieprzekazania przez jego ojca pewnej części łupu do *aerarium*⁷⁰, a nie posiadania książek. Jak wykazał w swych badaniach Shatzman, wodzowie nie musieli całości zdobyczy przekazywać do skarbcza⁷¹. Sam proces był zaś na tyle niezrozumiały, że przewodniczący jego obradom Publiusz Antystiusz nie skazał młodego Pompejusza, zaproponował mu przy tym małżeństwo z własną córką.

Reasumując, należy stwierdzić, że przedstawione procesy oraz tezy zaproponowane przez Bradforda-Churchilla są nieprzekonywujące. Oczywiście, mimo że w republikańskim Rzymie starano się ograniczyć wodzom możliwość posiadania łupów, czego przykładem może być chociażby przytoczona przez Cyncerona ustawa Serwiliusza Rullusa⁷² czy oskarżenia Katona, który bezpośrednio atakował posiadaczy zagrabionych łupów, stwierdzając: „*miror audere atque religionem non tenere, statuas deorum, exempla earum facierum, signa domi pro supellectile statuere*” („Zdumiewa mnie, że ludzie, nie szanując tradycji religijnych ośmielają się umieszczać w domach rzeźby i obrazy bogów, jak gdyby były one sprzętami domowymi”)⁷³ oraz „*Fures privatorum furtorum in nervo atque in compedibus aetatem agunt, fures publici in auro atque in purpura*” („Złodzieje winni prywatnych kradzieży spędzają życie w kajdanach i więzieniu, złodzieje publicznych w złocie i purpurze”)⁷⁴, to i tak wielu wodzów cieszyło się łupami zdobytymi podczas kampanii w domowym zaciszu. Przykładowo Emiliusz Paulus książki i inne łupy przekazał swym najbliższym, Lukullus na posągu Herkulesa umieścić okazała inskryp-

⁶⁹ Velleius Paterculus, *Historiae Romanae*, red. F.W. Shipley, Harvard 1924, 2.29.5; I. Shatzman, *The Roman General's*, s. 195; J. Bradford-Churchill, *Ex qua quod vellent facerent*, s. 106-107.

⁷⁰ Orosius, *Historiarum Adversum Paganos Libri VII*, red. C. Zangemeister, Leipzig 1889, 5.18.26.

⁷¹ I. Shatzman, *The Roman General's*, s. 202-205.

⁷² Cicero, *De lege Agraria*, 2.59.

⁷³ Cato, *Uti praeda in publicis referatur*, [w:] *Oratorum Romanorum Fragmenta*.

⁷⁴ Idem, *De praeda militibus dividenda*, [w:] *Oratorum Romanorum Fragmenta*. Mówca krytykuje wodzów jeszcze kilka razy, chociażby w *Ne spolia figerentur nisi de hoste capta* (Fragment 97, [w:] *Oratorum Romanorum Fragmenta*). Zob. też Festus, *De Verborum Significatione*, red. W. Lindsay, Leipzig 1913, 352, 4L.

cję, że są to jego *manubiae*⁷⁵, a Sulpicjusz Galba w willi Marcellus podziwiał jeden z globów Archimedesa⁷⁶. Znamienne w tym miejscu mogą być słowa Waleriusza Maksimusa, który pisząc o Scypionie Emiliuszu, stwierdził: „Et puto Karthaginis ac Numantiae spoliis comparare plures potuera (Scipio Aemilianus – A.J.) nisi operum suorum ad se laudem, manubias ad patriam redundare maluisset” („I sędzę, że Scypion Emiliusza mógłby zdobyć więcej niż łupy z Kartaginy i Numancji, gdyby nie wolał, żeby okryła go sława jego osiągnięć, a manubiae trafiły do ojczyzny”)⁷⁷. Zapewne zdobywca Kartaginy w znacznie większym stopniu uczestniczyłby w podziale zagrabionych przez wojsko łupów, gdyby nie był dziedzicem majątków Emiliusza Paulusa i Scypiona Afrykańskiego, posiadających *manubiae* z Grecji, Hiszpanii i Afryki⁷⁸. Mimo że Polibiusz starał się podkreślać skromne życie Scypiona Emiliusza, to według Porcjusza uchodził on za zamożnego⁷⁹. Jak zauważył Ziółkowski: nawet „niezamożny” Scypion Emiliusz posiadał majątek równy 1/3 dochodów, jakie Ateny ściągały ze Związku Morskiego w czasie swojej największej potęgi⁸⁰. Należy więc stwierdzić, że *manubiae* powinno się interpretować w kategorii zdobyczy znajdującej się pod kuratelą wodza. Łupy te były istotnym elementem majątków rzymskich dowódców, którzy nie tracąc własnego *patrimonium*, zdobywali, dzięki finansowaniu poszczególnych inicjatyw z *manubiae*, politycznych stronników czy przychylność plebsu. Lud oraz klienci oczekiwali od wodza gestów szczodroblewości, a jeśli na te cele można było wykorzystać zysk zdobyty podczas kampanii, to dowódcy chętnie sięgali do takiej formy finansowania nowych świątyń lub organizacji igrzysk. Jednak żadne prawo nie zabraniało wodzowi trzymania zdobyczy jako prywatnego dobra, czego najlepszym dowodem jest przypadek wspomnianego wyżej Marcellusa.

⁷⁵ Plinius, *Naturalis Historia*, 34.93: L. Luculli imperatoris de manubiis. Spór na temat inskrypcji z posągu Herkulesa zob. I. Shatzman, *The Roman General's*, s. 188; J. Bradford-Churchill, *Ex qua quod vellent facerent*, s. 108.

⁷⁶ Według Jörga Rüpkego (*Religion in Republican Rome, Rationalization and Ritual Change*, Philadelphia 2012, s. 153) również Marek Fulwiusz Nobilior mógł przetrzymywać w swoim domu łupy z Ambrakii, za co był atakowany przez Katona.

⁷⁷ Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium*, 4.3.13.

⁷⁸ Polybius, *Histories*, 32.12-14; Plutarchus, *Aemilius Paullus*, 28.11; I. Shatzman, *Senatorial*, 247; P. Kay, *Rome's Economic Revolution*, Oxford 2014, s. 36-37. Majątek Scypiona Emiliusza odziedziczony po swej przybranej babce Emilii, wdowie po Scypionie Afrykańskim Starszym, przekraczał 60 talentów. Ojciec zaś przekazał młodzieńcowi bibliotekę króla Perseusza, a także spadek w wysokości 60 talentów, które oddał bratu. Według Philipa Kaya prywatny majątek Scypiona Afrykańskiego Starszego po bitwie pod Zamą zasilono 100 talentów, co stanowiło tylko 5% wartości zdobytych łupów, szacowanych na 2000 talentów.

⁷⁹ Suetonius, *Terenti*, red. J. Rolfe, Harvard 1914, 1; I. Shatzman, *Senatorial*, s. 250.

⁸⁰ A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2010, s. 249.

Adam Jakub Jarych
MANUBIAE, PRAEDAE ET SPOLIA
– NOTIONS OF THE ROMAN SPOILS OF WAR

Summary

The article “*Manubiae, praedae et spolia: notions of the Roman spoils of war*” sets out to discuss the most important issues associated with Roman plunder. The first part of the paper presents antique definitions of major terms referring to particular categories of spoils. Subsequently, the author focuses on the most important modern observations and findings regarding spoils of war and their distribution. The final part is devoted to analyses of individual theses and critique of the views presented by J. Bradford-Churchill, according to whom the leaders were not entitled to the spoils of war in their possession. The author of this paper argues that the leaders could freely allocate the spoils of war to which the source refer by the technical term of *manubiae*.

Bibliografia

- Aberson M., *Temples Votifs Et Butin De Guerre Dans La Rome Republicaine*, Roma 1994.
Alföldy G., *Historia Społeczna Starożytnego Rzymu*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 1991.
Berger A., *Encyclopedia Dictionary of Roman Law*, New York 1953.
Bloy D., *Greek War Booty at Luna And the Afterlife Of Manius Acilius Glabrio*, *Memoirs of the American Academy in Rome* 43-44, 1999, s. 49-61.
Bona F., *Sul concetto di “manubiae” e sulla responsabilita del magistrato in ordine alla preda*, *SDHI* 24, 1960, s. 105-175.
Bradford-Churchill J., *Ex qua quod vellent facerent: Roman Magistrates' Authority over Praeda and Manubiae*, *Transactions of the American Philological Association* 129, 1999, s. 85-116.
Coudry M., *Partage et gestion du butin dans la Rome républicaine: procédures et enjeux*, [w:] M. Coudry, M. Humm (red.), *Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine*, Stuttgart 2009, s. 21-80.
Fabia P., *Manubiae* [w:] *Dictionnaire des Antiquités grecques et romaines*, 3, Paris 1904, s. 1583-1584.
Faszczka M.N., *Bunt w późnorepublikańskiej armii rzymskiej (88-30 r. p.n.e.)*, maszynopis nieopublikowanej rozprawy doktorskiej, Warszawa 2014.
Fleig E., *Zrytualizowana Polityka, Znaki, gesty i władza w starożytnym Rzymie*, przeł. L. Mrozewicz, A. Pawlicka, Poznań 2013.
Flower H., *The Tradition of the Spolia Opima: M. Claudius Marcellus and Augustus*, *Classical Antiquity* 19, 2000, s. 34-64.
Harrison W.V., *War and Imperialism In Republican Rome 327-70 B.C.*, Oxford 1979.
Jarych A., *Kilka uwag o grabieży i wykorzystaniu łupów wojennych w okresie republiki na przykładzie zdobycia Ambrakii przez M. Fulwiusza Nobiliora*, *Nowy Filomata* 1, 2013, s. 77-83.
Karlowa O., *Römische Rechtsgeschichte* 2, Leipzig 1901.
Kay P., *Rome's Economic Revolution*, Oxford 2014.

- Miles M., *Art as plunder, the ancient origins of debate about art as cultural property*, Cambridge 2008.
- Mommsen T., *Römische Forschungen 2*, Berlin 1879.
- Nicolet C., *The World of the Citizen in Republican Rome*, Los Angeles 1980.
- Orlin E., *Temples, Religion, and Politics in the Roman Republic*, Boston 2002.
- Östenberg I., *Staging the World Spoils, Captives, and Representations in the Roman Triumphal Procession*, Oxford 2009.
- Pape M., *Griechische Kunstwerk aus Kriegsbeute und ihre öffentliche Aufstellung in Rom. Von der Eroberung von Syrakus bis in augusteische Zeit*, Hamburg 1975.
- Pietilä-Castrén L., *Magnificentia publica, the Victory Monuments of the Roman Generals in the Era of the Punic Wars*, Helsinki 1987.
- Shatzman I., *The Roman General's Authority over Booty*, *Historia* 21, 1972, s. 177-205.
- Shatzman I., *Senatorial Wealth and Roman Politics*, Brüssel 1975.
- Stangl T., *Pseudoasconiana*, Paderborn 1909.
- Szczygieł S., *Marek Porcjusz Katon – Rzymski Tradycjonalista Czy Polityk Realista*, Warszawa 2011.
- Tarpin M., *Les manubiae dans la procédure d'appropriation du butin*, [w:] M. Coudry, M. Humm (red.), *Praeda. Butin de guerre et société dans la Rome républicaine*, Stuttgart 2009, s. 81-102.
- Veyne P., *Bread and Circuses, Historical Sociology and Political Pluralism*, London 1990.
- Vogel K.H., *Zur rechtlichen Behandlung der römischen Kriegsgewinne*, *Zs. Savigny Stftg. Rom* 66, 1948, s. 394-422.
- Welch K., *Domi Militariaeque: Roman domestic aesthetics and war booty in the republic* [w:] S. Dillon, K. Welch (red.), *Representation of war in ancient Rome*, Cambridge 2009, s. 91-161.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2010.
- Ziółkowski A., *Łupy wojenne Rzymian III-I wiek p.n.e. Pochodzenie, podział, sposób wykorzystania (maszynopis niepublikowanej rozprawy doktorskiej dostępnej w Bibliotece UW)*.
- Ziółkowski A., *Urbs direpta, or how the Romans sacked cities*, [w:] J. Rich, G. Shipley (red.), *War and Society in the Roman World*, London-New York 1993, s. 69-91.